

Sygn. akt III AUa 925/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską (spr.) SA Barbara Hejwowska
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 r. w Lublinie

sprawy T. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy T. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 14 sierpnia 2012 r. sygn. akt VI U 255/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 925/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 stycznia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił T. Z. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił posiadania, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od tej decyzji T. Z. domagając się jej zmiany kwestionował nieuwzględnienie jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...) w P. na stanowiskach mistrza i kierownika.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że T. Z. urodzony (...) w dniu 18 stycznia 2012 roku złożył wniosek o emeryturę. Organ rentowy rozpoznając przedmiotowy wniosek uznał za udowodniony ogólny okres ubezpieczenia w rozmiarze 32 lat i 4 miesięcy. Uwzględnił przy tym 6 lat, 3 miesiące i 23 dni pracy w warunkach szczególnych - od 25 czerwca 1969 roku do 1 lipca 1974 roku w (...) S.A. w P. i od 15 czerwca 1993 roku do 30 września 1994 roku w Zakładach (...) w P.. Jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych organ rentowy nie uwzględnił okresu zatrudnienia od 1 września 1977 roku do 31 marca 1979 roku i od 1 października 1980 roku do 10 lipca 1988 roku w (...) S.A. w P..

Sąd Okręgowy powołując się na dokumentację zawartą w aktach osobowych i rentowych oraz na zeznania wnioskodawcy i świadków Z. Ł. i J. A. wskazał, że T. Z. w (...) w P. był zatrudniony od 1 września 1966 roku do 14 czerwca 1993 roku. Od 1 września 1966 roku był uczniem w zawodzie ślusarza montażowego, a od 25 czerwca 1969 roku do 30 czerwca 1974 roku pracował na stanowisku ślusarza. W okresie od 1 lipca 1974 roku do 31 sierpnia 1977 roku był zatrudniony jako pracownik biurowy na stanowisku kierownika sekcji planowania i kosztów.

Od 1 września 1977 roku wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko kierownika wydziału antykorozyjnego, gdzie pracował do 31 marca 1979 roku. Podlegało mu około 60 pracowników na stanowiskach piaskarzy, malarzy, cumowników, pracownicy stacji sprężarkowni i ciepłego tlenu oraz dwóch mistrzów. Pracownicy ci wykonywali prace antykorozyjne. Wydział pracował w systemie jednozmianowym, znajdował się w kilku odrębnych pomieszczeniach. Wnioskodawca miał biurko w kantorze przy gumowni. W ramach swoich obowiązków podejmował decyzje o sposobie i technologii wykonania prac przez pracowników. W ramach nadzoru kontrolował w trakcie wykonywania pracy przez pracowników jakość i prawidłowość prac antykorozyjnych. W tym celu wchodził do zbiorników, sprawdzał jak pracownicy odłuszczać, malują, wykładają elementy antykorozyjne. Te prace wykonywał razem z mistrzami. Ponadto wnioskodawca wydawał z magazynu podręcznego środki antykorozyjne podległym pracownikom. W ramach czynności biurowych zapoznawał się z dokumentacją techniczną, prowadził dokumentację wykonania zlecenia, na koniec zlecenia sporządzał protokół sprzedaży. Poza tym prowadził dokumentację czasu pracy dla każdego pracownika, rozliczał ich z pobranych materiałów, ustalał ilość godzin przysługującego urlopu profilaktycznego, wydawał pracownikom mleko, soki. Prace biurowe wykonywał w odrębnym pomieszczeniu usytuowanym przy hali produkcyjnej w wymiarze 10 - 15 minut dziennie.

Następnie od 1 kwietnia 1979 roku do 30 września 1980 roku T. Z. pracował na stanowisku kierownika wydziału produkcji chemicznej i konstrukcji stalowych. Podlegał mu wówczas również wydział antykorozyjny. Łącznie kierował pracą ponad 120 pracowników. Miejsce pracy wnioskodawcy znajdowało się w kantorze na wydziale produkcji aparatury. Bezpośrednio podlegało mu 7 mistrzów. W wydziale produkcji aparatury chemicznej pracowali ślusarze, spawacze, monterzy aparatury i konstrukcji stalowych. Pracownicy ci wykonywali zbiorniki, kadzie, wieże absorpcyjne, rektyfikacyjne i instalacje energetyczne. Najwięcej pracowników pracowało na stanowiskach ślusarzy. Ślusarze walcowali blachę, szepiali ją dla spawaczy, składali elementy zbiornika. Monterzy aparatury pracowali na odrębnej hali. Pracownicy konstrukcji pracowali zarówno na powierzchni ziemi przy przygotowaniu materiałów jak i na wysokości do 6 m. Wnioskodawca na wysokości pracował około 2 godziny dziennie i kontrolował tam prace a na wydziale antykorozyjnym pracował około 2-3 godziny. Około 40% czasu pracy poświęcał na prace biurowe, w tym pracownicze, a w pozostały czas pracy pracował na warsztacie wydziału antykorozyjnego jak i produkcji aparatury chemicznej. Wnioskodawca zapoznawał się z dokumentacją techniczną, dbał o zaopatrzenie, sprawdzał prawidłowość działania suwnic, sprężarek, wyciągów wentylatorowych.

Od 1 października 1980 roku do 12 lutego 1985 roku wnioskodawca pracował na stanowisku głównego mechanika. Podlegali mu mistrzowie: elektryków, budownictwa, remontów i narzędziowni. W wydziale głównego mechanika było około 60 pracowników zatrudnionych na stanowiskach ślusarzy, spawaczy, elektryków, tokarzy, szlifierzy, robotników budowlanych, konserwatorów urządzeń dźwigowych, 4 pracowników biurowych prowadzących dokumentację techniczną, remontową i pracownica, która prowadziła dokumentację pracowniczą. Dział znajdował się w jednej hali, a miejsce pracy wnioskodawcy było umieszczone w kantorze na tej hali. W kantorze skarżący zajmował się sprawami pracowniczymi i organizacyjnymi, rozliczał pracowników z pracy, prowadził dokumentację techniczną, prowadził zaopatrzenie w części i narzędzia oraz korespondencję z nadzorem technicznym, brał udział w naradach

produkcyjnych. Prace te wykonywał w wymiarze około 4 godzin dziennie. Pracownicy podlegli wnioskodawcy pracowali na wszystkich wydziałach tj. produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych, antykorozyjnym i obróbki wiórowej poza szlifierzami i tokarzami, którzy pracowali w warsztacie. W ramach zakładu szczególnie warunki pracy mieli wszyscy pracownicy wydziału antykorozyjnego, w wydziale produkcji aparatury spawacze. Na wydziale obróbki wiórowej nie było warunków szczególnych pracy. Jako główny mechanik wnioskodawca w ramach swoich obowiązków z mistrzem pracowników budowlanych sprawdzał wykonane prace szklarskie, dekarские, tynkarskie, betoniarskie, przy czym nie nadzorował bezpośrednio wykonywania tych prac. Nadzorował natomiast prace wykonywane przez pracowników na wysokości 6 m przy konserwacji urządzeń dźwigowych w wymiarze około 2 godzin dziennie. Ponadto nadzorował pracowników biurowych. Wnioskodawca na wydziałach produkcyjnych pracował w wymiarze około 4 godzin dziennie.

Od 13 lutego 1985 roku do 10 lipca 1988 roku T. Z. pracował na stanowisku starszego mistrza montażu w NRD. Nadzorował prace przy remontach urządzeń takich jak zbiorniki i rurociągi na estakadach w wymiarze 8 godzin dziennie. Podlegali mu mistrzowie i brygadziści oraz spawacze i ślusarze. Prace wykonywał na estakadach na wysokości od 6 do 12 m, a w halach od 0 do 26 m. Na wysokości pracował w wymiarze 7,5 godziny dziennie a przez pół godziny ustalał ze stroną niemiecką i policją ustalał zezwolenie na wykonanie prac spawalniczych. Pracował wykonywał w pasie bezpieczeństwa i w kasku. Nadzorował prace spawaczy oraz ślusarzy, którzy wykonywali montaż konstrukcji stalowych na wysokości.

Po powrocie do kraju wnioskodawca pracował na stanowisku specjalisty ds. inwestycji i postępu technicznego, był pracownikiem biurowym. Od 1 lutego 1990 roku do sierpnia 1992 roku ponownie zajmował stanowisko głównego mechanika i wykonywał te same prace co poprzednio. Od 3 sierpnia 1992 roku był kierownikiem działu marketingu, pracownikiem biurowym.

Sąd Okręgowy cytując przepisy art. 184 i 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze /Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), stwierdził, że warunkiem nabycia prawa do emerytury w przypadku ubezpieczonego będącego mężczyzną, jest ukończenie 60 roku, posiadanie na dzień 1 stycznia 1999 roku co najmniej 25 lat okresów zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, rozwiązanie stosunku pracy, nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego.

Sąd podkreślił, że w stanie faktycznym sprawy kwestią sporną było spełnienie przez wnioskodawcę warunku dotyczącego wykonywania prac w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A w wymiarze, co najmniej 15 lat i czy staż ten osiągnął przed dniem 1 stycznia 1999 roku, a w szczególności czy taki charakter miało zatrudnienie w przedsiębiorstwie (...) na stanowiskach kierownika wydziału antykorozyjnego, kierownika wydziału produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych, głównego mechanika i mistrza montażu.

Sąd podniósł, iż na okoliczność pracy w szczególnych warunkach w przedsiębiorstwie (...) wnioskodawca przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wystawione przez syndyka w dniu 10 marca 2008 roku, które nie uwzględnia tylko okresu pracy na stanowisku kierownika wydziału produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, z materiału dowodowego, w tym zeznań samego wnioskodawcy jak i świadków wynika, że jedynie okresy pracy na stanowisku kierownika wydziału antykorozyjnego oraz mistrza montażu mogą zostać uwzględnione jako praca wykonywana w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku.

Mianowicie w okresie od 1 września 1977 roku do 31 marca 1979 roku, tj. w okresie zatrudnienia na stanowisku kierownika wydziału antykorozyjnego, jak wynika z zeznań wnioskodawcy oraz zeznań świadków J. A. (zatrudnionego w tym przedsiębiorstwie od 1 września 1965 roku do 30 listopada 2000 roku w tym w spornym okresie od 1 maja 1976 roku na stanowisku technika ds. technologicznych w wydziale antykorozyjnym, a następnie mistrza na tym wydziale

do kwietnia 1978 roku) oraz Z. Ł. (zatrudnionego od 1 lipca 1978 roku do 31 lipca 1993 roku, w tym na stanowisku starszego inspektora ds. technologicznych do października 1978 roku, następnie do października 1980 roku na stanowisku kierownika działu technologicznego) wynika, że T. Z. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował na wydziale, bezpośrednio razem z mistrzami nadzorując wykonywane przez pracowników prace antykorozyjne.

Podlegali mu piaskarze, malarze antykorozyjni, cumownicy, pracownicy stacji sprężarkowni i ciekłego tlenu, których prace zostały wymienione w wykazie A, dziale IV, poz. 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Sąd podkreślił, że wnioskodawca wprawdzie wykonywał na tym stanowisku także czynności biurowe, ale jak zeznał świadek J. A., którego bezpośrednim przełożonym był wnioskodawca, dotyczyły one głównie technologii produkcji i wykonania zlecenia. Poza tym prowadził dokumentację czasu pracy dla każdego pracownika i rozliczał ich z pobranych materiałów, ustalał ilość godzin przysługującego urlopu profilaktycznego, co zajmowało około 10-15 minut dziennie. Te prace, według Sądu, zaliczyć należało do niezbędnych czynności związanych z nadzorem technicznym i inżynierskim, a ich zakres nie miał wpływu na ograniczenie ilości czasu pracy bezpośrednio na wydziale antykorozyjnym.

Natomiast, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w okresie pełnienia przez wnioskodawcę funkcji kierownika wydziału produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych od 1 kwietnia 1979 roku do 30 września 1980 roku T. Z. nie mógł już w pełnym wymiarze czasu pracy sprawować nadzoru nad pracownikami wydziału antykorozyjnego, ponieważ kierował pracą ponad 120 pracowników. W wydziale produkcji aparatury chemicznej podlegali mu dodatkowo ślusarze, spawacze, monterzy aparatury i konstrukcji stalowych. Przy czym jak zeznał świadek Z. Ł. (k. 22) najwięcej pracowników pracowało na stanowiskach ślusarzy, którzy walcowali blachę, szepiali ją dla spawaczy, składali elementy zbiornika. Wprawdzie, jak zaznaczył Sąd, świadek Ł. zeznał, że wnioskodawcy podlegali również monterzy konstrukcji oraz spawacze, którzy wykonywali prace na wysokości, to jednak T. Z. na wysokości pracował jedynie około 2 godziny dziennie, a na wydziale antykorozyjnym około 2-3 godziny. Świadek zeznał też, że wnioskodawca około 40% czasu pracy poświęcał na prace biurowe, w tym sprawy pracownicze. Również skarżący przyznał, że sprawy pracownicze zajmowały mu od godziny do półtorej dziennie. Sąd Okręgowy wskazał, że w tej części na wiarę nie zasługiwały zeznania świadka J. A., który twierdził, iż wnioskodawca na wysokości pracował 6 godzin dziennie, ponieważ świadek w tym czasie pracował za granicą i nie mógł bezpośrednio obserwować czynności wnioskodawcy. Poza tym zeznania te są sprzeczne z zeznaniami samego wnioskodawcy, z których wynika, że nadzorował prace na wysokości jedynie w wymiarze 2-3 godzin dziennie a ponadto kontrolował też ślusarzy i spawaczy, wykonujących walcowanie blachy. R. ocenę tego okresu, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wprawdzie T. Z. nadzorował wykonywanie prac w warunkach szczególnych pracowników w wydziale antykorozyjnym oraz monterów konstrukcji na wysokości, to jednak nadzór ten wykonywał w ograniczonym zakresie albowiem kontrolował również prace podległych mu ślusarzy na powierzchni ziemi, które nie zaliczały się do prac wykonywanych w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku a nadto wykonywał również czynności administracyjno-biurowe, w tym związane ze sprawami pracowniczymi. Z tego też względu nie można, zdaniem Sądu, uznać, że wnioskodawca na tym stanowisku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace określone wykazie A, dziale XIV, poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Podobnie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można uwzględnić okresu pracy wnioskodawcy na stanowisku głównego mechanika od 1 października 1980 roku do 12 lutego 1985 roku. Sąd stwierdził, że zarówno z zeznań wnioskodawcy jak i wyżej wymienionych świadków wynika, że głównemu mechanikowi podlegali mistrzowie oraz 60 pracowników zatrudnionych na stanowiskach ślusarzy, spawaczy, elektryków, tokarzy, szlifierzy, robotników budowlanych, konserwatorów urządzeń dźwigowych, 4 pracowników biurowych prowadzących dokumentację techniczną remontową i pracownica która prowadziła dokumentację pracowniczą. W ramach swoich obowiązków wnioskodawca w kantorze na hali rozliczał pracowników z pracy, prowadził dokumentację techniczną, prowadził zaopatrzenie w części i narzędzia oraz korespondencję z nadzorem technicznym. Brał też udział w naradach produkcyjnych. Czynności administracyjno biurowe zajmowały mu około 4 godzin dziennie, jak zeznał świadek

Z. Ł.. Wprawdzie pracownicy podlegli wnioskodawcy pracowali na wszystkich wydziałach tj. produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych, antykorozyjnym i obróbki wiórowej poza szlifierzami i tokarzami, którzy pracowali w warsztacie, ale nie na wszystkich wydziałach praca była wykonywana w warunkach szczególnych. Sąd podkreślił, że takiego charakteru nie miała praca wykonywana przez pracowników wydziału obróbki wiórowej. Poza tym Sąd wskazał, że sam wnioskodawca przyznał, iż do jego obowiązków należało sprawdzanie efektu wykonania prac przez podległych mu pracowników w tym prac szklarskich, dekarских, tynkarskich, betoniarskich a nie nadzorowanie bezpośrednio wykonywania tych prac. Nadzorował natomiast prace wykonywane przez pracowników na wysokości 6 m przy konserwacji urządzeń dźwigowych, ale w wymiarze jedynie około 2 godzin dziennie. Nie podlegali mu przy tym suwnicowi. Ponadto nadzorował też pracowników biurowych.

Z tych względów, Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można ustalić, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorce inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie wymienione w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku.

Jeśli chodzi natomiast o zatrudnienie wnioskodawcy od 13 lutego 1985 roku do 10 lipca 1988 roku, Sąd Okręgowy uznał, że jest to okres pracy w szczególnych warunkach.

W tym czasie T. Z. pracował na stanowisku starszego mistrza montażu w NRD. Na tym stanowisku nadzorował prace przy remontach urządzeń takich jak zbiorniki i rurociągi w wymiarze 8 godzin dziennie. Przy czym w pełnym wymiarze czasu pracy pracował na estakadach na wysokości od 6 do 12 m oraz w halach od 0 do 26 m, nadzorując pracę spawaczy i ślusarzy, którzy wykonywali montaż konstrukcji stalowych na wysokości. Pracował w pasie bezpieczeństwa i w kasku.

Reasumując swoje rozważania, Sąd pierwszej instancji uznał, że T. Z. w przedsiębiorstwie (...) w P. jedynie w okresach od 1 września 1977 roku do 31 marca 1979 roku na stanowisku kierownika wydziału antykorozyjnego i od 13 lutego 1985 roku do 10 lipca 1988 roku na stanowisku mistrza montażu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorce inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Okres ten wynosi 4 lata, 11 miesięcy i 27 dni i po doliczeniu do uznanego bezspornie okresu 6 lat, 3 miesięcy i 23 dni łączny okres pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych wynosi 11 lat, 3 miesiące i 20 dni i nie wyczerpuje wymaganych 15 lat. Tym samym nie zostały spełnione warunki wymagane do uzyskania prawa do emerytury określone w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tych względów i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie uznając je za niezasadne.

Apelację od tego wyroku złożył wnioskodawca T. Z.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, polegający na nieuwzględnieniu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej w okresie od 1 kwietnia 1979 roku do 30 września 1980 roku na stanowisku kierownika wydziału produkcji i aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych oraz od 1 października 1980 roku do 12 lutego 1985 roku na stanowisku główny mechanik – kierownik działu utrzymania ruchu.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zaskarżonej decyzji i ustalenie prawa do emerytury oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. .

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł między innymi, że stanowisko Sądu, który nie uwzględnił wskazanych na wstępie okresów pracy w szczególnych warunkach jest błędne. Zdaniem skarżącego szczególnie niezrozumiałe jest nieuwzględnienie okresu od 1 października 1980 roku do 12 lutego 1985 roku. Okres ten został bowiem potwierdzony jako praca w szczególnych warunkach zarówno w świadectwie z dnia 7 stycznia 2000 roku, jak i w świadectwie z dnia 10 marca 2008 roku. Dokumenty te zostały wystawione na podstawie klasyfikacji stanowisk dokonywanej w

oparcia o ocenę komisji bhp z udziałem działu normowania pracy. Według apelanta, błędne jest także stanowisko Sądu Okręgowego, że wskazany okres nie może być uwzględniony jako praca w szczególnych warunkach ponieważ wnioskodawca wykonywał również czynności administracyjno-biurowe. Na poparcie prezentowanego stanowiska skarżący powołał wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012 roku, I UK 189/11 oraz z 5 października 2011 roku, II UK 48/11.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne powtarzanie. „W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku, III UK 24/11 – LEX nr 1130394).

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo T. Z. do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz.). Zgodnie z treścią ust. 1 przepisu, ubezpieczonym urodzonym po dacie 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Dodatkowe warunki określa ust. 2 przepisu, ustanawiając wymóg nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Przepis ten, co wynika z jego literalnego brzmienia, stanowi samoistną podstawę nabycia prawa do emerytury, a odwołanie do art. 32 ustawy, dotyczy tylko wieku emerytalnego (por. uchwałę z dnia 8 lutego 2007 r., II UZP 14/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 199, wyrok dnia 18 lipca 2007 r., I UK 62/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 269). W tym zakresie przepis ten, podobnie jak powołany wyżej przepis art. 184 ust. 1 ustawy, odwołuje do przepisów dotychczasowych, a więc do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Z kolei przepis § 4 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia), w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Z treści cytowanych przepisów rozporządzenia wynika zatem, że przy ocenie uprawnień do emerytury w niższym wieku emerytalnym uwzględnia się pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, jeśli jest ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy kwestią sporną pozostawało spełnienie przez ubezpieczonego warunku dotyczącego legitymowania się na dzień 1 stycznia 1999 roku, co najmniej 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach i jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji. Istota sporu sprowadzała się zatem do ustalenia, czy pracą w szczególnych warunkach była praca wykonywana przez wnioskodawcę w czasie zatrudnienia w (...) S.A. w P. na stanowisku kierownika wydziału antykorozyjnego, kierownika wydziału aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych,

głównego mechanika i mistrza montażu. Okresy tego zatrudnienia, poza okresem zatrudnienia na stanowisku kierownika wydziału aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych, zostały potwierdzone świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawionym w dniu 10 marca 2008 roku przez syndyka.

Analizując materiał dowodowy sprawy Sąd Okręgowy uznał, że pracą w szczególnych warunkach, poza okresem uwzględnionym przez organ rentowy, jest także praca wykonywana przez wnioskodawcę na stanowisku kierownika wydziału antykorozyjnego od 1 września 1977 roku do 31 marca 1979 roku oraz na stanowisku mistrza montażu w okresie od 13 lutego 1985 roku do 10 lipca 1988 roku wykonywana w czasie zatrudnienia w byłej NRD. W tych okresach stanowiących łącznie 4 lata, 11 miesięcy i 27 dni, zdaniem Sądu pierwszej instancji, T. Z. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 24, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy natomiast nie uznał jako pracy w szczególnych warunkach, pracy wnioskodawcy wykonywanej na stanowisku kierownika wydziału produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych od 1 kwietnia 1979 roku do 30 września 1980 roku oraz na stanowisku głównego mechanika od 1 października 1980 roku do 12 lutego 1985 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowe ustalenia Sądu znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy, szczegółowo przeanalizowanym przez Sąd pierwszej instancji, a zatem chybiony jest zarzut apelacji dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania. Podniesiony przez skarżącego fakt, że praca na stanowisku głównego mechanika – kierownika utrzymania ruchu od 1 października 1980 roku do 12 lutego 1985 roku, wymieniona została zarówno w świadectwie pracy w szczególnych warunkach z dnia 7 stycznia 2000 roku, jak i z dnia 10 marca 2008 roku, sam w sobie nie przesądza o charakterze wykonywanego zatrudnienia. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest bowiem dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 roku, I UK 24/09 – LEX nr 518067). Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, decydujące znaczenia posiada bowiem rodzaj faktycznie wykonywanej przez niego pracy.

Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zasadnicze zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, posiadała ocena charakteru pracy wnioskodawcy w wymienionych wyżej okresach, a mianowicie czy praca była to praca w szczególnych warunkach wymieniona w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Z brzmienia wskazanej regulacji wynika, że warunkiem zakwalifikowania wymienionych tam prac w postaci kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego jako pracy w szczególnych warunkach jest aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A, a czynności te muszą być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wymienione warunki, zdaniem Sądu Apelacyjnego, miał na uwadze Sąd pierwszej instancji, dokonując oceny charakteru zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku głównego mechanika oraz kierownika wydziału produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, jakoby jedynie zeznania świadka Z. Ł., który stwierdził, że wnioskodawca na wydziałach produkcyjnych pracował około 4 godzin dziennie, stanowiły podstawę zakwestionowania treści świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach w omawianym zakresie. Jak wynika bowiem z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji niezwykle szczegółowo przedstawił rodzaj czynności wykonywanych przez wnioskodawcę na tym stanowisku, odwołując się przede wszystkim

do jego zeznań. Mianowicie, Sąd ten wskazał, że sam wnioskodawca przyznał, że do jego obowiązków należało sprawdzanie efektu wykonania prac przez podległych mu pracowników, w tym prac szklarskich, dekarских, tynkarskich, betoniarskich, a nie nadzorowanie bezpośrednio wykonywania tych prac. Nadzorował natomiast prace wykonywane przez pracowników na wysokości 6 metrów przy konserwacji urządzeń dźwigowych, a tylko w wymiarze około 2 godzin dziennie. Dodatkowo zauważyć należy, że dowód z zeznań świadka Z. Ł. został zgłoszony przez wnioskodawcę, który nie kwestionował jego zeznań w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i nie czyni tego także w złożonej apelacji.

Zgadając się z prezentowanym przez skarżącego stanowiskiem, odwołującym się do wskazanego w apelacji orzecznictwa Sądu Najwyższego, że sam fakt wykonywania przez pracownika sprawującego dozór inżynieryjno-techniczny prac biurowych, nie wyklucza możliwości uznania tych czynności za prace w szczególnych warunkach, jeśli czynności te są ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, stanowiącym jego immanentną cechą podnieść należy, że analiza dowodów sprawy, w tym przede wszystkim zeznań świadka Z. Ł. (k.22 v) oraz wnioskodawcy (k.29) prowadzi do wniosku, że wykonywane przez T. Z. czynności biurowe tym wymogom nie odpowiadały. Wnioskodawca bowiem, jak sam zeznał (k.12 i 28), zatwierdzał karty płac, plany urlopów, udzielał nagan i pochwał, wydawał opinie o pracownikach. Podobnie zeznał świadek Z. Ł. podając, że wnioskodawca prowadził dokumentację techniczną, zajmował się sprawami pracowniczymi, brał udział w naradach produkcyjnych, prowadził zaopatrzenie w części i narzędzia, prowadził korespondencję z nadzorem technicznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wymienione czynności w swej istocie nie stanowiły dozoru wymienionego w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 wyżej wymienionym, ale były wykonywaniem zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem całego wydziału, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 roku, II UK 31/09, LEX nr 559949).

Niezależnie od powyższego, uzupełniając argumentację Sądu pierwszej instancji, zauważyć należy, że treść zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań samego wnioskodawcy, wskazuje, że sprawowany przez niego dozór inżynieryjno-techniczny w spornym okresie, nie miał charakteru bezpośredniego, co powoduje, iż także z tego powodu, wykonywana przez wnioskodawcę praca nie mogła być uznana za pracę w szczególnych warunkach.

Jednoznaczny pogląd w zakresie wymogu „bezpośredniości” sprawowania dozoru inżynieryjno – technicznego Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 11 marca 2009 roku, II UK 243/08 (LEX nr 550990), a także w wyroku z dnia 24 września 2009 roku, II UK 31/09 (LEX nr 559949), stwierdzając, że tylko bezpośredni dozór wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, stanowi pracę w szczególnych warunkach.

Tylko bowiem praca wykonywana w taki sposób przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, uzasadniając prawo do emerytury w obniżonym wieku.

W stanie faktycznym sprawy, poza sporem jest, że T. Z. zajmując stanowisko głównego mechanika nadzorował pracę mistrzów. Jak wynika bowiem z zeznań samego wnioskodawcy (zeznania - k. 28-29 oraz k.12) podlegali mu mistrzowie: elektryków, budownictwa, remontów i narzędziowni oraz trzech pracowników technicznych, którzy prowadzili dokumentację techniczną. Wnioskodawca chodził po wydziałach i sprawdzał stan techniczny każdego urządzenia. Mistrz nadzorował przebieg naprawy. Wnioskodawca osobiście dozorował prace wykonywane na wysokości ponieważ mistrzowie nie posiadali takich uprawnień.

Taki sposób wykonywania czynności przez wnioskodawcę, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazuje że wnioskodawca w omawianym okresie sprawował zwierzchni nadzór kierowniczy nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem całego wydziału. Wykonywana zatem przez niego praca nie stanowiła bezpośredniego dozoru inżynieryjno-technicznego, co jak wyżej zaznaczono, jest przesłanką uznania jej za pracę w szczególnych warunkach.

W świetle materiału dowodowego sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest także podstaw do zakwestionowania oceny Sądu Okręgowego odnośnie braku podstaw do uznania, że prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 24, wnioskodawca wykonywał w okresie pracy na stanowisku kierownika wydziału

produkcji aparatury chemicznej i konstrukcji stalowych od 1 kwietnia 1979 roku do 30 września 1980 roku. Zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych apelujący nie sprecyzował tego zarzutu we wskazanym zakresie, a z treści apelacji wynika, że dotyczy on przede wszystkim nieuznania pracy na stanowisku głównego mechanika za prace w szczególnych warunkach, który to został omówiony wyżej.

Resumując powyższe, przyjąć należało, że wnioskodawca nie wykazał posiadania na dzień 1 stycznia 1999 roku wymaganego, co najmniej 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawca nie spełnia warunków do nabycia prawa do emerytury określonych w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co powoduje, że apelacja kwestionująca to stanowisko nie mogła być uwzględniona. Mając te wszystkie względy na uwadze i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.